

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt XVI K 158/13 **uznał oskarżonego P. W. (1) za winnego tego, że:**

I. w okresie od 13.05.1999 r. do 07.01.2000 r. w P., działając przestępstwem ciągłym, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, posługując się fałszywymi dokumentami, będącymi podstawą zawarcia umowy leasingowej, poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty, ośmiokrotnie doprowadził (...) S.A. w P. ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodów marki A. (...) i V. (...) o łącznej wartości ponad 1.110.004,00 złotych i tak:

a. w dniu 13.05.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z K. R., M. M. (1), posługując się sfałszowanymi dokumentami – deklaracjami podatkowymi (...), zaświadczeniem ZUS-u dot. firmy PHU (...) z siedzibą w S. należącej do M. M. (1) wyłudził na podstawie umowy leasingowej zawartej przez M. M. (1) samochód marki V. (...) nr rejestracyjny (...) wartości 117.500 zł,

b. w dniu 12.07.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), K. R., Ł. J., R. P., posługując się fałszywymi dokumentami w postaci – zaświadczenia z ZUS-u – Inspektorat w O., zaświadczenia Urzędu Skarbowego w N., (...) za rok 1999, dokumentacji firmy (...) (decyzji Urzędu Skarbowego w N. w sprawie nadania NIP, zaświadczenia Urzędu Statystycznego w P. o nadaniu numeru identyfikacyjnego REGON, zaświadczenia Urzędu Miasta i Gminy w O. o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej) dot. działalności i kondycji finansowej Firmy PPHU (...) z siedzibą w O. ul. (...) należącej do S. D., wyłudził na podstawie umowy leasingowej zawartej przez Ł. J. podającego się za S. D. samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 158.000,00 zł,

c. w dniu 12.07.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), K. R., Ł. J., R. P., posługując się fałszywymi dokumentami w postaci – zaświadczenia z ZUS-u – Inspektorat w O., zaświadczenia Urzędu Skarbowego w N., (...) za rok 1999, dokumentacji firmy (...) (decyzji Urzędu Skarbowego w N. w sprawie nadania NIP, zaświadczenia Urzędu Statystycznego w P. o nadaniu numeru identyfikacyjnego REGON, zaświadczenia Urzędu Miasta i Gminy w O. o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej) dot. działalności i kondycji finansowej Firmy PPHU (...) z siedzibą w O. ul. (...) należącej do S. D., wyłudził na podstawie umowy leasingowej zawartej przez Ł. J. podającego się za S. D. samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 76.674,00 złotych,

d. w dniu 18.08.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. K., Z. F., K. R., R. P., posługując się fałszywymi dokumentami w postaci – deklaracji podatkowych o dochodach i obrotach (...) za rok 1998 dot. firmy z siedzibą w W., należącej do Z. K., wyłudził na podstawie umowy leasingowej zawartej przez Z. K. samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 137.600,00 zł,

e. w dniu 24.08.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. K., Z. F., K. R., R. P., posługując się fałszywymi dokumentami w postaci – deklaracji podatkowych o dochodach i obrotach (...) dot. firmy z siedzibą w W., należącej do Z. K., wyłudził na podstawie umowy leasingowej zawartej przez Z. K. samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 137.600,00 zł,

f. w dniu 16.12.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. K., K. R., P. M., R. P., posługując się fałszywymi dokumentami w postaci – deklaracji podatkowych o dochodach i obrotach (...) za sierpień, wrzesień, październik 1999 r. dot. (...) z siedzibą w P. należącej do P. M., wyłudził na podstawie umowy leasingowej zawartej przez P. M. samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 124.540,59 zł,

g. w dniu 30.12.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z J. D., R. P., posługując się fałszywymi dokumentami w postaci – deklaracji podatkowych o dochodach i obrotach (...) za miesiące sierpień, wrzesień, październik 1999 r.

dot. (...) z siedzibą w P. należącej do J. D., wyłudził na podstawie umowy leasingowej zawartej przez J. D. samochód marki A. (...) nr rej. (...) wartości 221.311,48 złotych,

h. w dniu 7.01.2000 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. (1), S. M., M. D., R. P., posługując się fałszywymi dokumentami w postaci – deklaracji podatkowych o dochodach i obrotach (...) za miesiące sierpień, wrzesień, październik 1999 r., zaświadczenia ZUS-u Oddział w P., zaświadczenia Urzędu Skarbowego w P. o nie zaleganiu z opłatami dot. firmy należącej do W. M. (1), wyłudził na podstawie umowy leasingowej zawartej przez W. M. (1) samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 136.779,00 złotych,

tj. popełnienia przestępstwa ciągłego z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. w okresie od 15.09.1999 r. do 28.12.1999 r. w P., działając przestępstwem ciągłym, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z J. J. (1), M. F., M. G. (1), K. R., R. P. i innymi osobami, posługując się fałszywymi dokumentami w postaci deklaracji podatkowej (...) za miesiąc maj, czerwiec, lipiec 1999 r., zeznania o wysokości dochodów za rok 1998, (...) oraz wykorzystując dokumentację (zaświadczenia ZUS-u w S., zaświadczenia I Urzędu Skarbowego w S. o nadaniu numeru identyfikacji podatkowej NIP, zaświadczenia o numerze identyfikacyjnym REGON, zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej dot. działalności gospodarczej firmy (...) z siedzibą w S. ul. (...) należącej do J. B.), dokumentami w postaci deklaracji podatkowych (...) za miesiąc maj, czerwiec, lipiec 1999, zaświadczenia Urzędu Skarbowego w L. o nadaniu numeru NIP i wykorzystując dokumentację dot. działalności firmy (...), tj. zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z Urzędu Miasta w L., zaświadczenie o numerze identyfikacyjnym REGON dot. firmy (...) z siedzibą w L. ul. (...) należącej do W. K. (1) oraz dokumentami w postaci deklaracji podatkowej (...) za miesiące wrzesień, październik, listopad 1999 r., (...) za rok 1998 dot. firmy (...) z siedzibą w K. ul. (...) należącej do M. G. (1), będących podstawą zawarcia umowy leasingowej, poprzez wprowadzenie w błąd co do tożsamości leasingobiorcy oraz zamiaru i możliwości zapłaty pięciokrotnie doprowadził (...) S.A. w P. ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci 5 samochodów marki V. (...) o łącznej wartości 541.393,15 zł i tak:

a. w dniu 15.09.1999 r. w P. działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienionymi osobami wyłudził samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 92.972,00 zł,

b. w dniu 24.09.1999 r. w P. działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienionymi osobami wyłudził samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 89.999,02 zł,

c. w dniu 30.09.1999 r. w P. działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienionymi osobami wyłudził samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 93.250,00 zł,

d. w dniu 13.10.1999 r. w P. działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienionymi osobami wyłudził samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 113.000,00 zł,

e. w dniu 28.12.1999 r. w P. działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienionymi osobami wyłudził samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 152.172,13 zł,

tj. popełnienia przestępstwa ciągłego z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

III. w okresie od 06.10.1999 r. do 04.11.1999 r. w P., działając przestępstwem ciągłym, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z J. S., występującym jako właściciel firmy (...) z siedzibą w P., ul. (...) poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru i

możliwości zapłaty, czterokrotnie doprowadził (...) S.A. w P. ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodów marki V. (...) łącznej wartości 225.224,00 zł i tak:

a. w dniu 6.10.1999 r. w P., działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienioną osobą wyłudził samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 72.913,00 zł,

b. w dniu 21.10.1999 r. w P., działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienioną osobą wyłudził samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 61.311,00 zł,

c. w dniu 04.11.1999 r. w P., działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienioną osobą wyłudził samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 45.000,00 zł,

d. w dniu 04.11.1999 r. w P., działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienioną osobą wyłudził samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 46.000,00 zł,

tj. popełnienia przestępstwa ciągłego z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności

oraz na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. połączył te kary i orzekł wobec oskarżonego P. W. (1) karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego W. od 16.01.2002 r. do 28.06.2002 r.

a nadto **uznał oskarżonego K. R. za winnego tego, że:**

I. w okresie od 13.05.1999 r. do 12.07.1999 r. w P., działając przestępstwem ciągłym, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), Ł. J., R. P., P. W. (1) i innymi osobami, posługując się fałszywymi dokumentami, będącymi podstawą zawarcia umowy leasingowej, poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty, trzykrotnie doprowadził (...) S.A. w P. ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodów marki A. (...) i V. (...) o łącznej wartości 352.174,00 złotych i tak:

a. w dniu 13.05.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1) i P. W. (1), posługując się sfalszowanymi dokumentami – deklaracjami podatkowymi (...), zaświadczeniem ZUS-u dot. firmy PHU (...) z siedzibą w S. wyłudził na podstawie umowy leasingowej samochód marki V. (...) nr rejestracyjny (...) wartości 117.500 zł,

b. w dniu 12.07.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), Ł. J., R. P., P. W. (1), posługując się fałszywymi dokumentami w postaci – zaświadczenia z ZUS-u – Inspektorat w O., zaświadczenia Urzędu Skarbowego w N., (...) za rok 1999, dokumentacji firmy (...) (decyzji Urzędu Skarbowego w N. w sprawie nadania NIP, zaświadczenia Urzędu Statystycznego w P. o nadaniu numeru identyfikacyjnego REGON, zaświadczenia Urzędu Miasta i Gminy w O. o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej) dot. działalności i kondycji finansowej Firmy PPHU (...) z siedzibą w O. ul. (...) należącej do S. D., wyłudził na podstawie umowy leasingowej zawartej przez Ł. J. podającego się za S. D. samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 158.000,00 zł,

c. w dniu 12.07.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), Ł. J., R. P., P. W. (1), posługując się fałszywymi dokumentami w postaci – zaświadczenia z ZUS-u – Inspektorat w O., zaświadczenia Urzędu Skarbowego w N., (...) za rok 1999, dokumentacji firmy (...) (decyzji Urzędu Skarbowego w N. w sprawie nadania NIP, zaświadczenia Urzędu Statystycznego w P. o nadaniu numeru identyfikacyjnego REGON, zaświadczenia Urzędu Miasta i Gminy w O. o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej) dot. działalności i kondycji finansowej Firmy PPHU (...) z siedzibą w O. ul. (...) należącej do S. D., wyłudził na podstawie umowy leasingowej zawartej przez Ł. J. podającego się za S. D. samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 76.674,00 złotych,

tj. popełnienia przestępstwa z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. w dniu 18.08.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. K., Z. F., P. W. (1), R. P. i innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty, posługując się fałszywymi dokumentami w postaci – deklaracji podatkowej (...) za rok 1998 dot. prowadzonej przez Z. K. działalności gospodarczej, doprowadził (...) SA w P. ul. (...) na podstawie umowy leasingowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodu marki V. (...) nr. Rej. (...) wartości 137.600,00 zł, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 286§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

III. w dniu 24.08.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. K., Z. F., P. W. (1), R. P. i innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty, posługując się fałszywymi dokumentami w postaci deklaracji podatkowej (...) za rok 1998 dot. prowadzonej przez Z. K. działalności gospodarczej, doprowadził (...) SA w P. ul. (...) na podstawie umowy leasingowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodu marki V. (...) nr. rej. (...) wartości 137.600,00 zł, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 286§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

IV. w dniu 16.12.1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. K., P. M., P. W. (1), R. P. i innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty, posługując się fałszywymi dokumentami w postaci deklaracji podatkowych (...) za sierpień, wrzesień, październik 1999 r. dot. (...) z siedzibą w P. należącej do P. M., doprowadził (...) SA w P. ul. (...) na podstawie umowy leasingowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodu marki V. (...) nr. rej. (...) wartości 124.540,59 zł, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 286§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

V. w okresie od 15.09.1999 r. do 13.10.1999 r. w P., działając przestępstwem ciągłym, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z M. F., J. J. (1), R. P., P. W. (1) i innymi osobami, występując w imieniu J. B. – właściciela firmy (...) z siedzibą w S. ul. (...). J. P. 13/3c, posługując się fałszywymi dokumentami w postaci deklaracji podatkowej (...) za miesiąc maj, czerwiec, lipiec 1999 r., zeznania o wysokości dochodów za rok 1998, (...) oraz wykorzystując dokumentację dot. działalności gospodarczej ww. firmy (zaświadczenia ZUS-u w S., zaświadczenia I Urzędu Skarbowego w S. o nadaniu numeru identyfikacji podatkowej NIP, zaświadczenia o numerze identyfikacyjnym REGON, zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej dot. działalności gospodarczej) oraz w imieniu W. K. (1) – właściciela firmy (...) z siedzibą w L., posługując się fałszywymi dokumentami w postaci deklaracji podatkowych (...) za miesiące wrzesień, październik, listopad 1999, zaświadczenia Urzędu Skarbowego w L. o nadaniu numeru NIP, wykorzystując dokumentację dot. działalności ww. firmy (zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej Miasta w L., zaświadczenie o numerze identyfikacyjnym REGON), będących podstawą zawarcia umowy leasingowej, poprzez wprowadzenie w błąd co do tożsamości oraz zamiaru zapłaty czterokrotnie doprowadził (...) S.A. w P. ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci 4 samochodów marki V. (...) o łącznej wartości 389.221,02 zł i tak:

a. w dniu 15.09.1999 r. w P. działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienionymi osobami, występując w imieniu J. B. wyłudził samochód marki V. (...) nr. rej. (...) wartości 92.972,00 zł,

b. w dniu 24.09.1999 r. w P. działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienionymi osobami, występując w imieniu W. K. (1) wyłudził samochód marki V. (...) nr. rej. (...) wartości 89.999,02 zł,

c. w dniu 30.09.1999 r. w P. działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienionymi osobami, występując w imieniu J. B. wyłudził samochód marki V. (...) nr. rej. (...) wartości 93.250,00 zł,

d. w dniu 13.10.1999 r. w P. działając w wyżej wymieniony sposób i z wyżej wymienionymi osobami, występując w imieniu W. K. (1) wyłudził samochód marki V. (...) nr rej. (...) wartości 113.000,00 zł,

tj. popełnienia przestępstwa ciągłego z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności

oraz na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. połączył orzeczone wobec tego oskarżonego kary i wymierzył mu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego K. R. od 4.04.2000 r. do 5.06.2000 r.

a nadto orzekł o kosztach procesu.

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy oskarżonych P. W. (1) i K. R..

Obrońca oskarżonego P. W. (1) zaskarżyła ten wyrok w całości, zarzucając mu w apelacji:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, że:

- P. W. (1) miał obowiązek weryfikacji dokumentów przedłożonych, niezbędnych do zawarcia umowy leasingowej, a w szczególności, że dokonywał ich wiarygodności;

- K. R. uzgadniał z P. W. (1) warunki zawarcia umowy leasingowej a P. W. (1) zlecał załatwianie dalszych formalności R. P. bądź wyjątkowo P. C.;

- P. W. (1) wiedział o tym, że Ł. J. posługuje się sfałszowanym dowodem osobistym S. D.;

- Z. K. załatwiał wszelkie sprawy z R. P. i P. W. (1);

- K. R. w sprawie samochodu dla P. M. rozmawiał bezpośrednio z P. W. (1), który następnie dalsze czynności zlecił R. P. i że przy załatwianiu formalności z R. P. był obecny P. W. (1);

- doszło do „ustaleń” pomiędzy P. W. (1), M. D. i R. P. , iż samochód A. (...) stanie się przedmiotem umowy leasingowej i „wyjedzie z Polski”;

- swoje działania w tej sprawie P. konsultował z P. W. (1), który miał świadomość, że przedstawione dokumenty są sfałszowane;

- P. W. (1) dokonywał ustaleń z M. D. odnośnie wzięcia w leasing samochodu przez W. M. (1);

- formalności związane z zawarciem umowy leasingu przez M. G. (1) dopełnił R. P. a umowa została zawarta w obecności P. W. (1),

- P. W. (1) wiedział, że dokumenty potrzebne do zawarcia transakcji dokonanej przez J. J. (1), podającego się za W. K. (1) są sfałszowane, a mimo to polecił R. P. , by udał się do firmy (...) celem załatwienia formalności;

- P. W. (1) brał udział w zawieraniu umów na J. B.;

2. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 7 w zw. z art. 424§1 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, taksatywne wymienienie dowodów jako podstawę ustaleń bez jakiegokolwiek wskazania, które dowody stanowią podstawę ustaleń w poszczególnych jego fragmentach, co doprowadziło do sprzeczności ustaleń z treścią dowodów uznanych przez Sąd za wiarygodne;

- naruszenie zasady wyrażonej w art. 4 k.p.k. przez dokonanie ustaleń pod tezę z góry założoną, że oskarżony W. jest winny wszystkich zarzucanych mu przestępstw i oparciu ich de facto na wyjaśnieniach i zeznaniach R. P. oraz K. R., złożonych w postępowaniu przygotowawczym;

- naruszenie art. 410 k.p.k. poprzez pozostawienie poza oceną zeznań świadka L. O. i świadectwa pracy R. P.

i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. W. (1) od zarzucanych mu czynów.

Obrońca oskarżonego K. R. zaskarżył ten wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając mu w apelacji rażąca niewspółmierność orzeczonej kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności nie uwzględniającej faktu, iż w świetle postawy procesowej oskarżonego, który przyznał się do winy i wyraził szczerą skruchę z powodu popełnionych przestępstw można uznać cele kary z zakresu prewencji indywidualnej w znacznym stopniu za osiągnięte a nadto nie uwzględniającej okoliczności, iż od chwili popełnienia przestępstw przez oskarżonego do momentu wydania wyroku minęło ponad piętnaście lat, wobec czego oddziaływanie orzeczonej kary zarówno na samego sprawcę, jak i na pozostałą część społeczeństwa w zakresie kształtowania świadomości prawnej jest w dużym stopniu ograniczone i w oparciu o ten zarzut wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez znaczne złagodzenie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylene tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego R. okazała się uzasadniona, zaś apelacja obrońcy oskarżonego W. okazała się o tyle celowa, iż doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie kwalifikacji prawnej przestępstwa przypisanego temu oskarżonemu, jak i w zakresie kary na korzyść tego oskarżonego.

I. Omówienie apelacji obrońcy oskarżonego P. W. (1).

Zapoznając się z treścią zaskarżonego wyroku, jak i jego pisemnym uzasadnieniem oraz treścią dowodów, które Sąd I instancji uznał za wiarygodne, jak i którym tej wiarygodności odmówił, należy odnieść wrażenie, iż obrońca oskarżonego P. W. (1) zupełnie wybiórczo podchodzi do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego W. w popełnieniu przypisanych mu czynów, koncentrując się w apelacji wyłącznie na tych fragmentach wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków, z których praktycznie nie wynikają żadne fakty, wskazujące wprost na P. W. (1) jako osobę, która posiadała wiedzę co do tego, iż osoby, które nabywały z jego salonu samochody w leasing, nie mają w ogóle zamiaru, jak i możliwości wywiązania się z umów leasingowych zawartych z (...) S.A. a także w niektórych przypadkach posługiwały się fałszywymi dokumentami bądź też „podszywały” się pod rzekomych nabywców pojazdów. Koncentrując się więc wyłącznie na przytaczanych w apelacji korzystnych dla oskarżonego W. fragmentach wypowiedzi poszczególnych świadków, tj. Z. F., J. D., P. S., M. D., Z. K., P. M., Ł. J., W. M. (1), S. M., J. J. (1), M. F., jak również T. K., W. K. (2), K. S., J. G., E. P., Ł. J., M. G. (2), W. M. (2) i T. Ł. faktycznie trudno w ich treści doszukiwać się wzmianek na temat konkretnych przestępczych zachowań oskarżonego P. W. (1), jakie przypisano mu zaskarżonym wyrokiem a jakie zostały wprost wymienione w zarzucie 1 apelacji. Jednakże apelująca nawet nie stara się całościowo spojrzeć na ocenę wszystkich dowodów a nie tylko powyższych, dokonaną przez Sąd I instancji, która to ocena w zupełnie odmiennym świetle stawia zachowanie się oskarżonego P. W. (1) odnośnie zbywania samochodów, które stanowią przedmiot konkretnych czynów przestępczych, przypisanych temu oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem. Mówiąc inaczej, apelująca próbuje wykazać dowolność ustaleń Sądu I instancji, koncentrując się wyłącznie na dowodach, które nie wskazują wprost na sprawstwo i winę oskarżonego W., bagatelizując zaś zupełnie jednoznacznie pomawiające P. W. (1) wyjaśnienia (zeznania) innych osób, w tym zwłaszcza K. R. i R. P., które znajdują również wsparcie nie tylko między sobą, ale i w innych dowodach, w tym także w relacjach osób przytoczonych przez apelującą. Przyznać należy wprawdzie rację apelującej, iż po przedstawieniu stanu faktycznego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji zbiorczo przytoczył wszystkie przeprowadzone na rozprawie dowody, tj. zarówno te, które wskazywały na sprawstwo i winę oskarżonego W., jak i

te, które dla tego oskarżonego były korzystne, jak i wreszcie te, jakie były zupełnie obojętne dla poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie zachowania się P. W. (1) (str. 17-20), ale apelująca już stara się nie zauważać, iż w dalszej części tego uzasadnienia Sąd I instancji przeprowadził szczegółową ocenę poszczególnych dowodów, poczynając od wyjaśnień P. W. (1) i K. R. a kończąc na zeznaniach R. P., pozostałych pracowników salonu (...), pracowników spółki (...) S.A. w P., nie pomijając również pośrednio oceny zeznań L. O. i przedłożonego na rozprawie świadectwa pracy a także zbędnie (bez jakiegokolwiek wpływu na treść zaskarżonego wyroku) przytaczając dowody, które nie miały żadnego znaczenia dla poczynienia jakichkolwiek ustaleń w sprawie (str. 20-65). Ocena tych dowodów jest całościowa i nie zawiera w sobie żadnych sprzeczności. Pomawiające zaś wyjaśnienia (zeznania) wskazanych wyżej osób (R., P.) znajdują odbicie w innych dowodach i mimo odmiennej postawy procesowej tych osób w toku rozprawy, zwłaszcza K. R., która to postawa została również prawidłowo oceniona przez Sąd I instancji, nie można mieć w świetle zasad doświadczenia życiowego, wiedzy i logicznego rozumowania wątpliwości, iż te pomówienie zasługują w pełni na wiarę. W związku z tym zupełnie za bezpodstawny uznać należy postawiony w apelacji zarzut obrazy przepisów art. 7 k.p.k. i art. 424§1 k.p.k., jak i art. 4 k.p.k., gdyż przytoczone poniżej rozumowanie świadczy o należyтым dokonaniu przez Sąd I instancji oceny zebranych dowodów, zgodnie ze wszelkimi wymogami przepisu art. 7 k.p.k.

Podkreślić należy, iż oskarżony P. W. (1), jako dealer V. (...) prowadzący salon samochodowy aut tej marki, jak i mając możliwość sprzedaży samochodów marki A. (...) miał nie tylko powód, by zachowywać się w sposób opisany w zaskarżonym wyroku (chęć powiększenia swoich zysków poprzez zwiększenie sprzedaży pojazdów firmie leasingowej – (...)), co wprost wynika z wyjaśnień K. R., ale i również posiadał ku temu udogodnienia wynikające z umowy zawartej w dniu 22.01.1998 r. (umowa nr (...)) przez oskarżonego jako (...) S.A. ul. (...) w P. o współpracy w zakresie sprzedaży i leasingu samochodów. To właśnie z zapisów tej umowy wprost wynika, iż „sprzedawca”, czyli (...) (a więc sam oskarżony W.) był zobowiązany do sprawdzenia wiarygodności dokumentów przedstawionych przez klientów, w szczególności pod względem ich autentyczności oraz podpisania kopii tych dokumentów i dostarczenia ich spółce (...) S.A. (§5 umowy) bądź te czynności mógł wykonać upoważniony przez sprzedawcę (czyli oskarżonego W.) pracownik (§8 umowy) a poza tym umowa ta regulowała obowiązek ze strony klienta dokonania określonej wpłaty początkowej (przedpłaty) warunkującej w ogóle uruchomienie samego leasingu, przy czym wpłata ta mogła zostać dokonana na konto ASO W. lub konto (...) S.A. albo do kasy, przy czym, gdy leasingobiorca dokonał przedpłaty do kasy lub na konto sprzedawcy (czyli (...)), to ten sprzedawca zobowiązany był do przekazania na konto (...) S.A. tej przedpłaty lub przedstawienia firmie leasingowej dowodu dokonania tej przedpłaty (§6 ust. 2 umowy). Treść tej umowy zaś znajduje w pełni odzwierciedlenie w zeznaniach D. F. (dyrektora (...) S.A.), który poza procedurą udzielenia samego leasingu wskazał też na występujące w praktyce odstępstwa od tej procedury w sytuacji, gdy dealer zapewniał o dobrej kondycji finansowej klienta. Świadek podał przy tym, iż te wyjątki w uproszczeniu procedury wynikały z faktu dobrej i wieloletniej współpracy z dealerami, tym bardziej, iż sam fakt posiadania przez nich autoryzacji oznaczał dla nich, jako firmy leasingowej, iż dana stacja cieszy się zaufaniem importera, więc nieraz nawet samo zapewnienie dealera wystarczało, by zaakceptować leasing, zaś dokumenty mogły być później dostarczone. Jednocześnie świadek ten stwierdził, że dla nich, jako leasingodawcy ważna była decyzja (opinia) dealera jak ocenia danego klienta, co wynikało z przekonania, że dealer pracuje na ich (czyli firmy leasingowej) korzyść, zabezpieczając ich interesy z najwyższą starannością, jak i zdarzało się, że sam P. W. (1) dostarczał im dokumenty do leasingu (k. 47-51, 72-77, 3020). To właśnie te zeznania, słusznie uznane przez Sąd I instancji za wiarygodne, wraz z treścią przedstawionej wyżej umowy dają pełną odpowiedź na zarzuty apelującej w zakresie prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, iż to P. W. (1) (osobiście bądź przez swoich pracowników) miał obowiązek weryfikacji dokumentów przedłożonych i niezbędnych do zawarcia umowy leasingowej oraz dokonywania oceny ich wiarygodności. Taki układ zawarty między firmą leasingową a ASO W. dawał natomiast oskarżonemu W. wyjątkowe pole do postępowania nieuczciwego wobec firmy leasingowej, tj. niezgodnie z przepisami prawa, tj. w sposób przypisany oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem, by w ten sposób dokonać sprzedaży (tu: firmie leasingowej) jak największej liczby oferowanych w salonie samochodów, zaś taki właśnie zamiar P. W. (1) wprost logicznie wynika z wyjaśnień K. R.. W tych okolicznościach sprawy nie może więc budzić wątpliwości częsta i nieprzypadkowa obecność K. R. w salonie (...), która to obecność, poza wyjaśnieniami oskarżonego R. i R. P. znajduje potwierdzenie także w wyjaśnieniach P. W. (1) (k. 4637-4645), chociaż

co do znajomości z R., jak i celu jego wizyt w salonie oskarżony W. był dość zachowawczy w słowach, pierwotnie nawet negując, by go znał (k. 4539-4545).

K. R. natomiast w toku swoich pierwszych wyjaśnień w śledztwie, kiedy jeszcze nie przyznawał się do winy, nie tylko potwierdził swoją znajomość z P. W. (1), jak i otrzymywanie od niego pieniędzy za „załatwienie” klientów biorących samochody w leasing, ale również w tych wyjaśnieniach już opowiedział (choć tylko pobieżnie) o okolicznościach związanych z nabyciem w leasing samochodów marki V. (...) nr rej. (...), nr rej. (...) i nr rej. (...) przez Z. K. i P. M. (dot. przestępstw opisanych w części wstępnej wyroku w pkt I d, e, f), mimo że nabywcy nie dysponowali środkami ani na zapłatę przedpłat na te samochody, ani na spłacanie rat leasingowych. Nadto w tych wyjaśnieniach już oskarżony R. przyznał, że w tym salonie widywał także mężczyznę o nazwisku D., który również był częstym bywalcem salonu (...) i było widoczne, że dobrze się znał z W., zaś od tego ostatniego dowiedział się, że D. nabył na przełomie XI i XII 1999 r. A. (...) (k. 2589-2592). To ostatnie stwierdzenie znajduje znów odbicie w przypisaniu oskarżonemu W. zachowania przestępczego opisanego w części wstępnej wyroku w punkcie Ig. Podkreślić zaś należy, iż również ta ostatnia okoliczność wskazana w wyjaśnieniach R. okazała się prawdziwa, gdyż nawet sam oskarżony W. przyznał, że M. D. był mu znany z salonu, choć zaprzeczał bliższych kontaktów z tym mężczyzną (k. 4539-4545, 4637-4645). Na te zaś bliższe kontakty wskazuje K. R. podczas kolejnych, niżej opisanych wyjaśnień, jednoznacznie stwierdzając, iż D. i W. byli spoufaleri ze sobą i mówili sobie na „ty”, jak również był świadkiem rozmów między nimi na temat wzięcia samochodu w leasing.

W toku kolejnych wyjaśnień w śledztwie (k. 2596-2605) K. R. nie tylko potwierdził powyższe wyjaśnienia, to nadto przyznał, że pojazdy te nabyte zostały w leasing na podstawie sfałszowanych dokumentów. Poza tym podczas tych wyjaśnień oskarżony R. opisał okoliczności związane z nabyciem w leasing samochodu marki V. (...) nr rej. (...) przez M. M. (1) (dot. czynu opisanego w części wstępnej wyroku w punkcie I a). Z wyjaśnień tych wyraźnie wynika, iż K. R. wprost zarekomendował M. jako potencjalnego nabywcę tego samochodu w leasing, przy czym W. wiedział, że M. nie posiada środków pieniężnych, gdyż w rozmowie z W. sam przyznał, że nie ma pieniędzy nawet na wpłatę początkową. Oskarżony R. opisał przy tym mechanizm działania samego P. W. (1) w takich sytuacjach, polegający na wystawianiu przez niego (jego firmę) fikcyjnych faktur na tzw. doposażenie pojazdu, by w ten sposób ominąć obowiązek zapłaty przez takiego niewypłacalnego klienta przedpłaty bądź też wystawianiu przez klienta fałszywych faktur na rzecz (...), z których wynikałoby, że klient wykonał na rzecz (...) określoną usługę, której w rzeczywistości nie zrealizowano a jednocześnie by osiągnąć zamierzony cel, tj. sprzedać taki pojazd firmie leasingowej, by następnie mogła go nabyć taka niewypłacalna osoba. K. R. logicznie przy tym wywodził, iż (...) był przekonany, że rzeczywiście wpłata początkowa została przez klienta uiszczona i wypłacał (...) zapłatę za samochód w zawyżonej kwocie.

Z tych wyjaśnień również wprost wynika, iż P. W. (1) miał pełną świadomość nierzetelności klientów, którym ułatwiał zawarcie umowy leasingowej. Oskarżony bowiem podał, że przy okazji pojazdu zamawianego dla M. W. jednoznacznie powiedział, że z chęcią sprzedałby dwa kolejne pojazdy będące na stanie jego salonu, byleby jakaś firma (...) się, to on załatwi leasing w (...). K. R. opisał tu okoliczności nabycia na podstawie fałszywych dokumentów i na podstawione osoby samochodów marki V. (...) nr rej. (...) i V. (...) nr rej. (...) przez Ł. J. (dot. czynów opisanych w części wstępnej wyroku w punkcie I b, c), stwierdzając, że P. W. (1) wiedział, że firma, na którą miały zostać wzięte w leasing oba pojazdy jest fikcyjna.

Podczas tych wyjaśnień oskarżony R. również przedstawił okoliczności związane z nabyciem w leasing na podstawie sfałszowanych dokumentów na osoby podające się za J. B. i W. K. (1) samochodów marki V. (...) nr rej. (...) i nr rej. (...) nr rej. (...) i nr rej. (...) nr rej. (...) (dot. czynów opisanych w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie II a, b, c, d). Tu również wprost oskarżony wskazał na brak dokonania przedpłat przez wskazanych leasingobiorców i na zawyżenie przez P. W. (1) faktur na te pojazdy. Należy przy okazji tych wyjaśnień zauważyć, iż w bardzo krótkim czasie ci sami ludzie (ze S. – M. F., J. J. (1)) „załatwiali” w salonie (...) w P. na dwie różne firmy, również ze S., aż cztery samochody i za każdym razem nie dokonywali żadnej wpłaty wstępnej. Ta okoliczność więc tylko dodatkowo przekonuje o wiarygodności wyjaśnień K. R. w zakresie pełnej świadomości P. W. (1) co do rzeczywistych zamiarów tych nabywców pojazdów w leasing ze S., jak i posługiwania się przez nich fałszywymi dokumentami.

W tych też wyjaśnieniach, o czym już wyżej wspomniano, K. R. podał okoliczności dotyczące znajomości M. D. z P. W. (1), jak również związane z powzięciem wiedzy od R. P., iż D. wziął (a raczej „załatwił” wzięcie) dwa samochody w leasing na inne osoby, co dotyczy samochodów marki A. (...) nr rej. (...) 35 Furgon nr rej. (...) (dot. czynów opisanych w części wstępnej wyroku w punkcie I g, h), przy czym także i w tym przypadku zawarcie umów leasingowych nastąpiło na podstawie „lewych” dokumentów.

K. R. podczas następnych wyjaśnień nie tylko potwierdził swoje wcześniejsze relacje, to nadto uzupełnił je o kolejne okoliczności (k. 2631-2642, 2643-2652). To z tych wyjaśnień odnośnie samochodu wziętego w leasing na M. M. (1) (dot. czynu opisanego w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie I a) wynika wprost słuszna konstatacja przesłuchiwanego, iż P. W. (1) wiedział, że dokumenty przedłożone przez M. są fałszywe, bowiem sam W. przy nim dzwonił do (...) rekomendując M. jako swojego dobrego znajomego, mimo że to nie było prawdą, i aby go szybko załatwić. Również wprost z tych wyjaśnień wynika, iż oskarżony W. stawiał warunek załatwienia leasingu na samochody opisane w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie I b, c, polegający na tym, by dokumenty do tych leasingów były „dobrze zrobione”.

Poza tym w tych wyjaśnieniach, jak i zresztą wcześniejszych, K. R. ponownie wyjaśnił na temat M. D., jego znajomości nie tylko z P. W. (1), ale i dwoma L., którym wprost oferował możliwość załatwienia wszelkich dokumentów, opisując ponownie swoją wiedzę na temat wzięcia w leasing samochodów opisanych w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie I g, h.

Poza tym K. R. wprost wyjaśnił, iż od P. W. (1) dowiedział się, iż posiadał od wiedzy o tym, że dokumenty, na które wzięto w leasing cztery samochody (dot. pojazdów opisanych w części wstępnej wyroku w punkcie II a, b, c, d) były „lewe”, jak również od niego dowiedział się podczas rozmów, iż od początku 1999 r. W. załatwił 15-20 samochodów w leasing na podstawie fałszywych PIT-ów a przy tym współpracował z nim jego pracownik R. P. oraz pani A. z (...). Oskarżony ponownie też przedstawił tu proceder prowadzony przez P. W. (1) związany z zawyżaniem faktur celem upozorowania dokonania przez klienta pierwszej wpłaty.

K. R. przy tym nie tylko potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia, ale także wyjaśnił, że nie tylko od R. P., ale i od samego W. dowiedział się, że M. D. załatwił w salonie omówione wyżej dwa samochody, jak również widział D. w salonie w towarzystwie (...), którzy byli zainteresowani nabyciem tych pojazdów, ale nie na siebie, i celem wywiezienia ich za wschodnią granicę.

Co istotne oskarżony R. wprost podał, że R. P. wszystko i zawsze konsultował z W. i obaj wiedzieli, że dokumenty są „lewe”.

Wreszcie o świadomości P. W. (1) na temat fikcyjności dokumentów, jak i nierealności dotrzymania warunków umów leasingowych przez leasingobiorców świadczą te wyjaśnienia K. R., jak i kolejne (ostatnie złożone w śledztwie) na k. 2656-2658 odnośnie wziętych w leasing samochodów opisanych w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punktach II a, b, c, d, I b, c, d, e, f, dodając, iż P. W. (1) wiedział, że samochody te zostaną wywiezione na wschód. Poza tym K. R. w tych ostatnich wyjaśnieniach wskazał też na swoją wiedzę odnośnie wzięcia w leasing samochodu marki V. (...) nr rej. (...) przez M. G. (1) (dot. czynu opisanego w części wstępnej wyroku w punkcie II e). Oskarżony wyjaśnił, iż na spotkaniu w przedmiocie tego auta z W. byli J. L. z M. G. (1) a także jacyś L. i w tym przypadku W. był również zorientowany w fikcyjności transakcji, również zawyżając cenę auta o doposażenie.

Sąd I instancji oceniając te wyjaśnienia zasadnie dał im wiarę, gdyż nie dość, że w przedmiotowym zakresie były one konsekwentne, to nadto znajdują one potwierdzenie w szeregu innych wiarygodnych dowodów, w tym zwłaszcza w wyjaśnieniach R. P. oraz zeznaniach świadków, którzy uczestniczyli w transakcjach. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zauważył, że K. R. w tych pomawiających nie tylko P. W. (1), ale i szereg innych osób o przestępcze zachowania związane z fałszowaniem dokumentów i posługiwaniem się nimi podczas wyludzania pojazdów od firmy leasingowej nie wybielał siebie, ale wręcz wprost siebie obciążał wieloma zachowaniami, co pozwoliło na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za te przestępstwa, w których brał udział. Co istotne przy tym,

słusznie Sąd I instancji nie mógł uznać za wiarygodne wyjaśnień tego oskarżonego złożonych na rozprawie i to zarówno podczas pierwszego procedowania przed Sądem Rejonowym - P. i J. w P. (k. 7765-7766, 7782-7783), jak i przed Sądem Okręgowym (k. 9736-9738), gdyż zupełnie nielogicznie brzmiały jego zapewnienia, że w śledztwie został w to przyznany się wmanipulowany przez funkcjonariuszy CBS i te pomawiające wyjaśnienia dyktowali mu wręcz ci funkcjonariusze, skoro większość tych przesłuchań została przeprowadzona przez prokuratora (kobietę), nie potrafiąc jednocześnie ustosunkować się do tej sprzeczności w swoich wypowiedziach. Poza tym to te wyjaśnienia ze śledztwa korespondowały z szeregiem innych dowodów a nie te złożone na rozprawie. Z tych też powodów wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy w żaden sposób nie mogą skutecznie podważyć wiarygodności jego wyjaśnień ze śledztwa.

Sąd I instancji, dając wyraz swojej ocenie wyjaśnień K. R. na stronach 23-27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku w dalszej części tego uzasadnienia wskazał na konkretne dowody, które te wyjaśnienia potwierdzają. Podkreślić należy przy tym, iż relacje oskarżonego R. odnośnie dalszych losów konkretnych pojazdów po wzięciu ich w leasing a które stanowią element ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji nie są w ogóle kwestionowane przez strony, więc Sąd odwoławczy w tym zakresie nie znajduje potrzeby, by do tych kwestii również się odnosić. Natomiast Sąd I instancji również w tym zakresie przytoczył konkretne dowody, które tylko potwierdzają prawdziwość K. R. w zakresie jego wiedzy na wskazany temat, co tylko dodatkowo potwierdza prawidłowość oceny jego pomawiających wyjaśnień, w tym pomawiających oskarżonego P. W. (1).

Poza tym wyjaśnienia K. R., w których pomawiał P. W. (1), znajdują pośrednio także odbicie w zeznaniach D. W. (1), który wielokrotnie podwoził R. do salonu (...) i widział, że R. wchodząc tam przeważnie chciał rozmawiać z W. a nadto R. mówił mu, choć bez szczegółów, że zajmuje się pośrednictwem w poszukiwaniu klientów, którzy chcą zakupić samochód w ramach leasingu od firmy (...) (k. 182-185, 8623, 10172-10173) i D. A., który był w salonie (...) z R., widział, że R. miał dobre kontakty z W., gdyż zaraz po wejściu do salonu zawsze pytał o W. oraz mówili sobie na „ty” (k. 237-238, 10174-10179).

R. P. już w swoich pierwszych wyjaśnieniach (k. 4412-4419) podał, że w przypadku „znajomych” W. nie musieli płacić przy zamówieniu samochodu, zaś zupełnie inaczej było w przypadku klientów, którzy przychodzili „z ulicy”. Przy czym w przypadku umów leasingowych w zależności od osoby, będącej klientem w salonie osobę taką obsługiwali on albo P. C., albo P. W. (1), choć zdarzało się, że to on podpisywał umowy klientom, którzy byli znajomymi W.. Świadek już w tym wyjaśnieniach podał, iż K. R. przyprowadzał do salonu klientów, którzy brali pojazdy w leasing po wcześniejszych uzgodnieniach z P. W. (1). Świadek wskazał na takich klientów jako nabywców pojazdów opisanych w części wstępnej wyroku w punkcie I b, c. Świadek zgodnie z wyjaśnieniami K. R. wyjaśnił, że z reguły klienci przyprowadzani przez R. i za wiedzą W. nie dokonywali wpłaty początkowej i w tych przypadkach były zawyżane faktury, przy czym faktury na to doposażenie wystawiały „zaprzyjaźnione z W. firmy”. Praktycznie te samochody, które wynikają z zarzutów co do wartości fakturowej były w taki właśnie sposób zawyżone, przy czym zarówno sprzedawca (taki jak on), jak i dealer otrzymywali określone prowizje od kwoty, jaka widniała na fakturze. Świadek podczas tego wyjaśnienia podał przykłady konkretnych samochodów, dla których wystawiono takie fikcyjne faktury na doposażenie. Poza klientami od R. byli też klienci od M. D. i S. M., tj. J. D. i W. M. (1), którzy wzięli samochody A. (...) i V. (...) (dot. pojazdów opisanych w opisach czynów zawartych w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie I g, h). Świadek przy tym wiedział, że w przypadku tego A. (...) z propozycją nabycia tego samochodu wyszedł M. D., zaś figurantem był D.. Świadek też zeznał na temat konkretnych klientów od R..

W kolejnych wyjaśnieniach (k. 4429-4430) świadek wprost wskazał na klientów, których do salonu przyprowadzał K. R., tj. M., K., M., F., J., jak i na wystawianie faktur dotyczących fikcyjnego doposażenia. Co istotne przy tym, świadek wprost potwierdził, że były sytuacje, iż na polecenie P. W. (1) wypisywał dokumenty potwierdzające wpłatę początkową, mimo że takich pieniędzy nie widział.

Świadek podobnie też zeznał podczas kolejnych przesłuchań (k. 4439-4441, 4483-4487, 4495-4500, 7409-7410 i 9806-9809) wprost wskazując, iż o tym procederze wiedział P. W. (1), gdyż bez jego wiedzy i zgody w firmie nic się nie działo i to nawet wówczas, gdy przebywał na urlopie.

Podkreślić należy, iż wprawdzie zeznania te nie zawierają tak licznych szczegółów, jak wyjaśnienia K. R., to jednak w pełni potwierdzają wiarygodność niekorzystnych dla P. W. (1) twierdzeń oskarżonego R.. Wynika z nich bowiem jasno, iż P. W. (1) korzystał z „usług” K. R., również brał udział w „załatwianiu” leasingów dot. samochodów nabywanych przez J. D. i W. M. (1).

W związku z powyższym rację ma Sąd I instancji dając wiarę tych pomawiającym P. W. (1) zeznaniom i słusznie Sąd ten nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania zeznań tego świadka, w tym również z powodów podnoszonych przez obronę o rzekomym konflikcie świadka z P. W. (1) związanym ze zwolnieniem go z pracy (str. 55-56 uzasadnienia). Sąd I instancji pośrednio więc odniósł się w ten sposób do zeznań L. O. i świadectwa pracy, uznając, iż te eksponowane przez obronę okoliczności nie miały tu żadnego znaczenia na ocenę zeznań świadka P.. Zauważyć zresztą należy, iż sam R. P. przyznał, że P. W. (1) miał do niego pretensje związane z użytkowaniem samochodu będącego na stanie ASO W., że posądział go o kradzież pieniędzy i że w związku z tym zaproponował mu rozwiązanie pracy za porozumieniem (k. 4454-4458). Słusznie Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt, iż to nieporozumienie dotyczy zupełnie innego okresu (świadectwo pracy, do którego odwołuje się apelująca nosi datę 30.01.2001 r. – k. 10242). Poza tym na rozprawie przywołany w apelacji świadek L. O. nie potrafił się ustosunkować do oświadczenia pisemnego datowanego na 28.12.2000 r. a przedłożonego przez obrońcę na rozprawie w dniu 23.02.2015 r., nie potrafił powiedzieć dlaczego to oświadczenie zostało sporządzone i w ogóle nie kojarzył R. P. (k. 10274-10275), jak również i R. P. nie potrafił nic powiedzieć na temat okoliczności wynikających z tego oświadczenia. Jednocześnie R. P. nie wykluczył, że jednak otrzymał do rąk świadectwo pracy od P. W. (1) (k. 10275), które zostało przedłożone przez obrońcę oskarżonego w toku rozprawy (k. 10242). Podkreślić jednak należy, że treść tego świadectwa podkreśla tylko wiarygodność zeznań R. P., iż został zwolniony z pracy w wyniku rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, zaś treść oświadczenia może sugerować to co zeznał R. P., iż był podejrzewany przez pracodawcę, że jest „złodziejem”. Skoro zaś Sąd I instancji uznał, że te okoliczności pozostają bez znaczenia dla oceny wiarygodności świadka P., to mając również na uwadze fakt rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, a nie w wyniku choćby zwolnienia dyscyplinarnego, tę ocenę Sądu Okręgowego należy w pełni zaaprobować, tym bardziej zresztą, iż zeznania R. P. nie są odosobnione, bowiem znajdują odbicie nie tylko w wyjaśnieniach K. R., ale i zeznaniach drugiego ze sprzedawców P. C.. W związku z powyższym nawet brak dokładnego ustosunkowania się przez Sąd I instancji do powyższych dowodów i okoliczności nie mogło mieć jakiegokolwiek znaczenia na treść zaskarżonego wyroku. Zresztą również apelująca nie stara się wykazać jakie to uchybienie mogło mieć wpływ na ocenę zeznań R. P. i wyjaśnień P. W. (1). W związku z tym zarzut apelacyjny postawiony w punkcie 2 naruszenia art. 410 k.p.k. uznać należy za chybiony.

P. C. potwierdził zeznania R. P. co do warunków procedury dotyczącej zawarcia umowy leasingowej a przede wszystkim co do zachowania się ich szefa, czyli P. W. (1). Wprawdzie świadek ten nie wspomniał o nielegalnych poczynaniach P. W. (1) bądź innych osób, ale potwierdził relację kolegi – sprzedawcy, iż W. był w całości transakcji sprzedaży zorientowany, posiadał głos decydujący co do ustalanych warunków sprzedaży leasingowanych samochodów, przy czym nie była możliwa sytuacja, by on lub R. P. bez wiedzy W. obsłużyli klienta od początku do końca a zdarzało się, że to P. W. (1) rozpoczynał osobiście obsługę niektórych klientów, przyjmując najpierw klienta u siebie w gabinecie a następnie na warunkach ustalonych z klientem przekazywał im dalszy bieg sprawy do formalnego załatwienia i przedłożenia w (...). Świadek ten również potwierdził zeznania P. i wyjaśnienia R., zeznając, iż niejednokrotnie K. R. odwiedzał salon i był w gabinecie P. W. (1). Poza tym zdarzało się, że klienci chcieli wziąć samochód w leasing bez dokonania opłaty początkowej i w tym zakresie klienci ci rozmawiali tylko z W.. Również P. C. potwierdził, że obsługiwał niejednokrotnie J. S., który bezpośrednio kontaktował się z P. W. (1), uzgadniając z nim warunki leasingu (k. 131-133, 134-137, 8539-8540, 9800-9801). Zeznania tego świadka znów korespondują z zeznaniami J. S., nabywcy w leasing czterech samochodów, których dotyczą czyny przypisane oskarżonemu W. a opisane w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie III a, b, c, d. Nie dość, iż świadek ten w ogóle nawet nie był w (...), to nadto początkowo zaprzeczając, by cokolwiek załatwiał z P. W. (1) i negując znajomość z nim (k. 3746-3756), ostatecznie przyznał, że rozmowy prowadził z P. W. (1), uzgodnił z nim, że nie dokona wstępnych opłat, natomiast wystawi fikcyjne faktury na wykonanie usług, co zresztą uczynił pod dyktando W. i wystawienie tych faktur zaproponował mu W.. W. przy tym nie miał zastrzeżeń, że nie ma on pieniędzy na dokonanie pierwszych wpłat a mimo to mógł zawrzeć umowy leasingowe na 4 samochody w krótkim przedziale

czasowym. Świadek przyznał, że nie płacił rat leasingowych, gdyż nie miał na to pieniędzy a co istotne, nawet nie przedkładał zaświadczeń z ZUS i Urzędu Skarbowego o niezaleganiu z płatnościami (w/w zeznania oraz k. 3850-3858, 3866-3867, 7481-7482). Sąd Okręgowy słusznie uznał te zeznania za wiarygodne, wskazując jednoznacznie na dowody i okoliczności potwierdzające prawdomówność pomawiających P. W. (1) twierdzeń (str. 49-50 uzasadnienia). Co istotne, także zeznania te nie tylko pokazują, iż można było za pośrednictwem P. W. (1) i przy jego wiedzy we wskazanym zakresie uzyskać samochody w leasing, mimo niespełniania wymogów otrzymania takich pojazdów na warunkach (...), to nadto w tym zakresie zeznania te korespondują nie tylko z zeznaniami R. P. i P. C., to nadto korespondują z wiarygodnymi wyjaśnieniami K. R. co do mechanizmu postępowania P. W. (1) w sytuacji, gdy po prostu klient chętny do wzięcia samochodu z salonu (...) w leasing nabywał w takim systemie konkretny pojazd, mimo, iż nie spełniał warunków, zwłaszcza z powodu braku środków pieniężnych (uzyskiwania określonych dochodów) do zawarcia takiej umowy z (...) S.A. w P..

Odnosnie samochodu, o którym mowa w opisie czynu przedstawionego w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie II e zbieżnie z wyjaśnieniami K. R. wypowiedział się świadek M. G. (1). Świadek ten bowiem wyraźnie wskazał na P. W. (1), z którym na temat wzięcia tego samochodu w leasing rozmawiał mężczyzna o ps. (...), wówczas dano mu do podpisu jakieś dokumenty a także musiał wypisać pod dyktando W. treść faktury na wykonanie jakiejś usługi, której nie wykonał, przy czym P. W. (1) tłumaczył mu, że to konieczne, bo nie było pierwszej wpłaty. Istotny jest również fakt, iż z zeznań tych wynika, że świadek nawet nie okazywał dowodu osobistego, od ręki wydano mu samochód, zaś ten (...) mówił W. na „ty”, przy czym wysławiał się łamaną polszczyzną z naleciałością rosyjskiego. Widać było, że oni dwaj dobrze się znają a także było wiadomym, że tym samochodem od razu pojedą do W., po czym samochód zaginie i będzie musiał zgłosić kradzież (k. 2483-2488, 2501-2503, 2521-2522, 2532-2536, 2540-2542). Sąd I instancji zasadnie tym zeznaniami dał w pełni wiarę z uwagi na ich konsekwencję, potwierdzenie w wystawionej fakturze na fikcyjną usługę przewozu żwiru (str. 38-39). Poza tym, jak wyżej wspomniano, zeznania tego świadka tylko potwierdzają prawdomówność K. R. na temat wzięcia w leasing tego samochodu, w tym udziału w tym przedsięwzięciu mężczyzny zza wschodniej granicy (według R. z Litwy), jak i zachowania się P. W. (1), który wiedząc, iż cała transakcja jest fikcją postanowił jednak doprowadzić do zawarcia umowy leasingowej z M. G. (1).

Współoskarżony w niniejszej sprawie Z. F. w swoich wyjaśnieniach potwierdził relację K. R. w zakresie możliwości K. R. w załatwieniu w leasing samochodów dla Z. K. (dot. opisanych w części wstępnej zaskarżonego wyroku samochodów w punkcie I d, e), mimo że ten nie dysponował pieniędzmi, którymi mógłby ten leasing spłacić. Świadek ten przyznał, że te dwa samochody K. wziął na podstawie wcześniej sfałszowanych dokumentów, przy czym w salonie z W. rozmawiał R.. Z relacji R. i K. wie natomiast, iż w tym przypadku W. zawyżył ceny aut.

Wreszcie, co istotne, z relacji R. dowiedział się, że ten „kręci” z W. 2 lata, choć o samych „przekrętach” nie mówił. Słyszał natomiast kiedyś w barze, jak jakieś osoby, w tym jedna łamaną polszczyzną, pytały się R. o możliwość załatwienia w leasing różnych samochodów a R. twierdził, że jak będą „dokumenty”, to sprawę idzie załatwić w miarę szybko. Oskarżony F. potwierdził także, że R. w salonie (...) czuł się swobodnie i było widać, że dobrze się zna z R. P. i P. W. (1) (k. 2318-2321, 2323-2325, 2326-2329, 2330-2331, 2357-2360, 2384-2387, 2394-2398, 2403-2406, 7681-7682, 9734-9736). W powyższym zakresie Sąd I instancji zasadnie wyjaśnieniom tym dał wiarę, gdyż w pełni korespondowały one z relacjami K. R. i R. P. (str. 28-30 uzasadnienia). Bez znaczenia natomiast dla oceny pomawiających P. W. (1) wyjaśnień R. i zeznań P. jest fakt, iż oskarżony F. kwestionował swoją winę w zakresie akurat brania udziału w tych czynach, gdyż ta okoliczność pozostaje bez znaczenia dla oceny zachowania się P. W. (1).

Z. K. tylko potwierdził powyższą relację Z. F., przyznając, że R. z F. namówili go do wzięcia dwóch samochodów w leasing, potwierdzając, że nie miał na to pieniędzy. Od R. dowiedział się natomiast, że nie musi mieć ani pieniędzy, ani dokumentów a oni i tak wszystko załatwią i nie będzie problemów. Przyznał, że R. twierdził, że wszystko jest „załatwione” i może brać samochody w leasing, zaś dokumenty załatwił R.. Przyznał, że jego P. W. (1) nie obsługiwał a tylko czynił to w salonie (...). Natomiast świadek przyznał, iż widać było po zachowaniu R., iż jest stałym bywalcem salonu i że jest tam znany a nadto, że R. rozmawiał z P. i W. i mówili sobie po imieniu (k. 2121-2126, 2143-2146, 2166-2168, 2169-2172, 2177-2181, 8093-8094, 9803-9805). Zasadnie w znacznej części tym zeznaniami Sąd I instancji

dał wiarę, gdyż w istotnych wątkach świadek był konsekwentny a poza tym zeznania te korespondowały z omawianymi wyżej wyjaśnieniami K. R. i Z. F. (str. 35-37 uzasadnienia).

Podobnie na temat „załatwienia” samochodu w leasing wypowiedział się w swoich zeznaniach P. M., który wziął w leasing samochód opisany w części wstępnej wyroku w punkcie I f. Świadek przyznał, że miał mierne dochody ze swojej działalności, ale K. R. załatwił mu fałszywe dokumenty, by mógł na ich podstawie wziąć samochód w leasing. Przyznał, że gdyby nie te sfalszowane dokumenty, to nie uzyskałby pojazdu w leasingu, gdyż nie było go stać na płacenie rat. Wreszcie świadek podał, że dokumenty te w salonie składał R. a w salonie był także z K.. P. M. zeznał też, że całą sprawę tego leasingu załatwił R. z R. P.. Nie potrafił powiedzieć, bo nie pamiętał, czy przy tych uzgodnieniach był obecny P. W. (1) (k. 2233-2236, 2253-2256, 2270-2272, 2278-2283, 2286, 8292, 9809-9810). Słusznie Sąd I instancji uznał te zeznania za wiarygodne z uwagi na ich korelację z wyjaśnieniami K. R. i Z. K. a także J. P. (2) (str. 37 uzasadnienia). Jedynie w uzupełnieniu dodać należy, że zeznania te także korespondują z zeznaniami R. P.. Skoro bowiem z relacji tych osób wynika, że P. W. (1) decydował z ramienia swojego salonu samochodowego, że z konkretną osobą może zostać zawarta umowa leasingowa, to oczywistym jest, iż i w tym przypadku wiedział o sytuacji majątkowej świadka, nie pozwalającej mu na uzyskanie leasingu w firmie (...). Podkreślić też należy, iż świadek ze zdjęć rozpoznał P. W. (1), więc bez wątpliwości musiał mieć z nim styczność w autosalonie podczas omawianego przez niego uzgadniania warunków leasingu.

M. M. (1) w swoich zeznaniach na temat nabycia na siebie samochodu marki V. (...) (dot. pojazdu opisanego w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie I a) podał, iż to R. załatwił wszelkie dokumenty i formalności związane z wzięciem tego samochodu w leasing. Natomiast z R. i osobiście z W. ustalił, że nie dokona żadnej przedpłaty, gdy nie ma na to pieniędzy i tę wpłatę na siebie brał W.. Również w toku tych zeznań świadek przyznał, że W. sam zaproponował sprzedaż w leasing dwóch samochodów marki V. (...) i V. (...) (dot. pojazdów opisanych w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie I b, c) i wówczas R. zaproponował by dał mu „firmę” (czyli „papiery” na firmę) a on już resztę z leasingiem załatwi. Ostatecznie sprawa ta miała być tak załatwiona, że klient tylko przyjedzie, podpisze umowę leasingu i pobranie samochodu a tym klientem okazał się Ł. J.. Tu również nikt nie wpłacał opłat początkowych i „załatwiono” zawyżenie wartości pojazdów. Całość załatwienia tego leasingu zlecił W. R. P., zaś rozliczenia za auta prowadził R. z W. i P. (k. 2858-2861, 2866-2869, 8541). Sąd Okręgowy również i te zeznania ocenił zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., wykazując ich zgodność z omówionymi już wyżej zeznaniami R. P. oraz zeznaniami Ł. J. (ps. (...)) a także w zakresie samego mechanizmu postępowania P. W. (1) przy zawieraniu w takich sytuacjach umów leasingowych (przy braku środków pieniężnych na wpłatę pierwszej raty, jak i posługiwania się fałszywymi dokumentami dotyczącymi konkretnego podmiotu gospodarczego) oraz wiedzy W. co do fikcyjności danych dotyczących firmy, na którą miały być brane samochody w leasing z wyjaśnieniami K. R. (str. 39-41 uzasadnienia).

Prawdą jest, iż Ł. J. w swoich zeznaniach potwierdził relację M. M. (1) odnośnie samochodów nabytych na nazwisko S. D., przy czym wszelkie dokumenty i same formalności w salonie z R. P. załatwił K. R.. Świadek przyznał, że cena pojazdów została zawyżona, niczego nie płacił przy zawieraniu umów, zaś ten pracownik (P.) nawet go o ratę nie pytał. Poza tym z relacji R. wie, że zna dobrze W., że wszystko z nim załatwi i nie będzie problemów. Sam nie widział, by na ten temat R. z W. rozmawiał (k. 2942-2947, 3041-3044, 3071-3074, 3078-3080, 6645-6646, 7679, 9801-9803). Zasadnie więc i tym zeznaniom Sąd I instancji dał wiarę, nie znajdując przy tym jakichkolwiek okoliczności, które przemawiałyby za celowym i niewiarygodnym obciążaniem przez świadka kogokolwiek w tej sprawie (str. 41-42 uzasadnienia).

Z kolei J. D., na którego zostało wzięte w leasing A. (...) (dot. samochodu opisanego w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie I g) wprost zeznał na niekorzyść M. D., który powiedział mu, by wziął w leasing ten samochód i mu go przekazał, by D. mógł dalej ten pojazd sprzedać. Tak też się stało, przy czym z treści rozmowy z pracownikiem salonu (...) wynikało, że ten pracownik jest wtajemniczony w całą sprawę. Ten pracownik przedstawił go w (...) jako dobrego klienta. Świadek potwierdził też, że pojazd ten nie został doposażony, w tym nie posiadał żadnego laptopa.

Przyznał, że nie posiadał żadnych dochodów, za to auto niczego nie płacił a cały mechanizm sprawy przekazał mu D.. Przyznał też, że z W. nie miał styczności. Po przekazaniu samochodu D. okazało się, że został on sprzedany na Litwę.

Sąd I instancji powiązując te zeznania z zeznaniami P. S. (k. 1815-1816, 1833-1834, 1854-1856, 1862-1863, 1878-1879, 1892-1894, 8246-8246a, 10017-10019) i P. Z. (k. 1935-1936, 1945-1946, 1980-1983, 1990-1993, 8003, 9810-9812) jednoznacznie wykazał ich wiarygodność, tym bardziej, że zeznania tych osób są ze sobą wzajemnie spójne i znajdują potwierdzenie w zabezpieczonych dokumentach. Jednocześnie Sąd I instancji poprzez te zeznania wyraźnie zaznaczył, iż w związku z tak nabytym w leasing pojazdem o dalszych jego losach decydował M. D. (str. 30-34 uzasadnienia). Podkreślić przy tym należy, iż zeznania te, zwłaszcza J. D. wprost potwierdzają wyjaśnienia K. R., z których wynika, że M. D. znał się dobrze z P. W. (1) i że to on załatwiał także sprawy dotyczące wzięcia pojazdów w leasing na J. D., co zresztą także znajduje potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach R. P.. W tych okolicznościach sprawy słusznie Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom M. D. (k. 2012-2013, 2023-2024, 2061-2062, 7678-7679), gdyż świadek ten jedynie zaprzeczał by znał P. W. (1), by załatwiał samochody w leasing, nie starając się nawet próbować wykazać, że pomawiające go osoby niezasadnie go pomawiają o udział w tym procederze. Sąd Okręgowy zaś dokładnie wskazał, które to osoby w swoich wiarygodnych zeznaniach spójnie pomawiają M. D. (str. 34-35 uzasadnienia) a co za tym idzie i również P. W. (1), z którym przecież osobiście M. D. miał kontakt i go znał dobrze. W świetle zaś zeznań R. P. wniosek sam się nasuwa, iż to M. D. omówił z P. W. (2) wszelkie okoliczności dotyczące nabycia w leasing tego pojazdu, jak i pojazdu na osobę W. M. (1) (dot. V. (...) opisanego w części wstępnej wyroku w punkcie I h).

Z zeznań S. M. wprost wynika, że to M. D. polecił mu znaleźć jakiegoś człowieka do wzięcia samochodu w leasing i on znalazł do tego W. M. (1). Nie mówił już M. kto to będzie załatwiał, natomiast od D. wiedział, że auto to ma być z salonu (...). D. załatwił fałszywe dokumenty, zaś wypełnione on oddał w salonie jednemu pracownikowi (R. P.). Świadek przyznał, że D. twierdził, że załatwi ten leasing bez wpłaty początkowej. Świadek dodał też, że D. dowiedział się od jakichś osób, że właśnie przez salon (...) można załatwić samochody w leasing, aby tylko znaleźć kogoś, kto ma zarejestrowaną firmę i tak też się dostał do salonu (...). Świadek ten przekazał w tych wyjaśnieniach swoją wiedzę na temat nabycia samochodu w leasing przez D. przy udziale w tym M. D.. Świadek przyznał, że w nabytym pojeździe nie było żadnego wyposażenia. Natomiast nie widział P. W. (1) w obecności M. D., zaś ich obsługiwał R. P. (k. 3264, 3255-3261, 3277-3278, 3279-3282, 7764, 10073-10074). Zeznania te znów korespondują z zeznaniami W. M. (1) (k. 3105-3110, 3134-3135, 3139-3141, 3162-3164, 3186-3189, 3198-3205, 6572-6573, 7444, 7805-7807, 10019-10020). Świadek przyznał, że jak pojechał z M. do salonu celem podpisania umowy, to już wszystko było ustalone, zaś pracownik, który kazał mu podpisać umowę nie żądał od niego żadnej wpłaty. Świadek też zaprzeczył, aby miał kontakt z D. i W.. Wreszcie z tymi zeznaniami korespondują zeznania D. W. (2), który potwierdził, że na W. wystawił faktury poświadczające nieprawdę w postaci wykonania usług (k. 4220-4226, 4235-4243, 10198-10199). Z tych też powodów co do zasady Sąd I instancji zasadnie tym zeznaniom dał wiarę, zwracając jedynie uwagę na pewne sprzeczności w nich występujące, które również należy omówić (str. 42-46 uzasadnienia). Zeznania te natomiast, jak w przypadku omówionych wyżej zeznań J. D., wprost wskazują na wiarygodność pomawiających P. W. (1) w tym zakresie wyjaśnień K. R. i zeznań R. P.. W tym przypadku bowiem, jak i w pozostałych, został zachowany dokładnie taki sam sposób postępowania przy uzyskaniu leasingu, jaki preferował P. W. (1) w sytuacji, gdy klient nie miał żadnych środków pieniężnych na uiszczenie pierwszej wpłaty, jak i na spłatę rat leasingowych a jaki wynika wprost z wyjaśnień K. R..

Wreszcie M. F. odnośnie wzięcia w leasing samochodów, o których mowa w opisach czynów w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie II a, b, c, d zeznał podobnie na temat okoliczności nabycia tych pojazdów jak K. R.. W rozmowach z R. świadek dowiedział się, że ten ma znajomości w salonie (...) i można brać samochody w leasing, przy czym nie było wpłat na te samochody, w każdym przypadku zawyżono wartość samochodu o równowartość wysokości pierwszej wpłaty oraz żadnych dodatkowych doposażeń w samochodach nie było. Świadek potwierdził, że wszystko było załatwiane na fałszywych dokumentach, przy czym J. wziął dwa pojazdy na nazwisko K., zaś jeden mężczyzna, który z nimi przyjechał ze S. wziął dwa samochody na nazwisko B.. Świadek nie potrafił wskazać kto ich obsługiwał, ale ten co wydawał auta z salonu wiedział, że nie było i nie będzie pierwszych wpłat. Nie wiedział, jak to było technicznie załatwiane w salonie, ale to R. w salonie „ulożył” całą sprawę, natomiast od R. wie, że sprawami w salonie zajmował

się jego znajomy (...), przy czym R. również powoływał się na znajomości z W. (k. 3474-3479, 3487-3493, 3528-3533, 7679). Tożsame w treści zeznania złożył J. J. (1) (k. 3427-3435, 3439), zauważając, iż R. miał dobre kontakty w salonie (...), gdyż wchodził tam, jak do siebie.

Sąd I instancji zasadnie tym zeznaniom dał wiarę, gdyż nie tylko ze sobą korespondowały, ale i znajdowały potwierdzenie w opinii biegłego z dziedziny badań porównawczych pisma ręcznego, jak i w wyjaśnieniach K. R. (str. 46-48 uzasadnienia).

Należy zauważyć, iż w zdecydowanej większości przypadków nabywania przez różne osoby samochodów z salonu (...) (dotyczy osób współdziałających w wyłudzeniu pojazdów) tylko w przypadku J. S. nie posługiwano się sfałszowanymi dokumentami obrazującymi sytuację reprezentowanego przez klienta podmiotu gospodarczego. Jednak w tym ostatnim przypadku zupełnie pominięto żądanie od J. S. zaświadczeń z ZUS i Urzędu Skarbowego o niezaleganiu z płatnościami a mimo to P. W. (1), z którym osobiście rozmawiał J. S., przystał na propozycję klienta, by umożliwić mu nabycie w leasing aż czterech samochodów, zdając sobie w pełni sprawę z braku możliwości uregulowania przez S. rat leasingowych, nie mówiąc już o wpłacie początkowej w wysokości 10% wartości każdego samochodu.

W pozostałych przypadkach sprawy wzięcia samochodów w leasing „nagrywał” w porozumieniu z P. W. (1) i na jego prośbę K. R., zaś w dwóch przypadkach, chociaż dokładnie w taki sam sposób M. D. a w jednym nieustalona osoba pochodząca zza wschodniej granicy, przy czym w tych przypadkach zawsze rzekomi nabywcy samochodów w leasing przedkładali sfałszowane dokumenty dotyczące sytuacji podmiotu gospodarczego, na który miał być wzięty dany samochód w leasing.

Jak to wykazał Sąd I instancji i na co również wyżej zwrócono uwagę, to dealer V. (...) P. W. (1) był zobowiązany do „prześwietlenia” klienta starającego się o leasing i to on po takim sprawdzeniu miał zarekomendować takiego klienta firmie (...) S.A. w P. jako zdolnego do zawarcia umowy leasingowej i jednocześnie mającego możliwości dotrzymania warunków takiej umowy. Bez wątplenia więc już taka umowa z firmą (...) o współpracy rodziła u dealera pokusę, by dokonać sprzedaży jak największej liczby samochodów ze swojego salonu firmie leasingowej celem oddania tych pojazdów w leasing zarekomendowanym przez siebie klientom, gdyż w ten sposób wzrastała sprzedaż pojazdów a nadto od każdej umowy leasingowej dealerowi przysługiwała stosowna prowizja. Nie ulega przy tym wątpliwości poprawność ustaleń Sądu I instancji, iż w (...) to P. W. (1) decydował o każdej sprzedaży pojazdów oraz o rekomendacji konkretnego klienta w celu zawarcia z nim przez (...) umowy leasingu samochodu nabytego w jego salonie.

Nie ulega przy tym wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, wiedzy i logicznego rozumowania, iż przy takiej ilości fałszywych dokumentów, jak i osób ubiegających się z rekomendacji wskazanych osób o uzyskanie samochodu w leasingu, tj. osób nie posiadających żadnych dochodów bądź posiadających takie, które nie pozwalały na uregulowanie nawet pierwszej wpłaty, nie jest możliwym, by oskarżony W. nie wiedział, że przedkładane przez te osoby bądź przez K. R. dokumenty po prostu nie zawierają w swojej treści prawdy, czyli są sfałszowane. Co ważne zresztą, w żadnym z tych przypadków nawet nie starano się sprawdzić w odpowiednim urzędzie, czy przedłożone przez te osoby dokumenty nie są sfałszowane. Ta oczywistość przy tym wynika choćby ze słusznego spostrzeżenia R. P., iż osoby starające się o te leasingi nie wyglądały na takie, których byłoby stać na nabycie tak drogich pojazdów.

Powyższe życiowe a co za tym idzie słuszne rozumowanie wskazuje więc w pełni na wiarygodność pomówień P. W. (1) ze strony K. R., z których wynika wiedza P. W. (1) w przedstawionym zakresie. Przy omówieniu powyższych dowodów wskazano wprost na te fragmenty wyjaśnień (zeznań), z których wynikały sugestie P. W. (1), by papiery, które przedstawiano firmie leasingowej nie budziły zastrzeżeń (były dobrze zrobione) a on załatwi leasing. Poza tym oskarżony W., jak to wynika z wielu omówionych wyżej dowodów, sam wskazywał na możliwość wystawienia albo fałszywych faktur na dokonanie określonych usług na rzecz (...), albo faktur sprzedaży samochodów firmie leasingowej o zawyżonej cenie, mimo że zawyżenie to nie powinno mieć miejsca, gdyż w samochodach tych nie zainstalowano dodatkowego wyposażenia, jak choćby laptopy, regały, sprzęt grający i inne, by w ten sposób klient, którego nie było stać na takie nabycie pojazdu w leasingu, mógł uniknąć uiszczenia pierwszej wpłaty. Oczywistym jest przy tym, iż w większości przypadków P. W. (1) na temat warunków załatwienia leasingu rozmawiał z K. R. a w dwóch przypadkach

z M. D., zaś w jednym z nieustalonym mężczyzną zza wschodniej granicy, natomiast wykonanie dalszych czynności zlecał swoim pracownikom: tu poza przypadkiem J. S., kiedy czynności obsługi klienta wykonywał P. C., R. P.. Co istotne przy tym, obaj sprzedawcy wiedzieli, na jakich warunkach miał być udzielony leasing, przy czym z każdą wątpliwością wymagającą podjęcia decyzji udawali się do P. W. (1).

W tych okolicznościach zaś oczywistym jest, iż P. W. (1) nie musiał mieć żadnego osobistego kontaktu z osobami, które finalnie podpisywały umowy leasingowe, skoro już wcześniej wszystko w ich sprawie zostało ustalone przez P. W. (1) z innymi osobami (K. R., M. D., nieustaloną osobą zza wschodniej granicy czy nawet z M. M. (1)). Istotne zaś dla odpowiedzialności oskarżonego W. w zakresie współsprawstwa przy wyłudzeniu tych pojazdów z (...) jest jego pełna świadomość niemożności wywiązania się przez te osoby (M. M. (1), Ł. J. występującego jako S. D., Z. K., P. M., J. D., W. M. (1), J. J. (1) występującego jako W. K. (1), nieznaną osobę podającą się za J. B. oraz J. S.) z umów leasingowych, jak i posługiwania się przy wyłudzeniu samochodów, poza J. S., sfałszowanymi dokumentami, jakie zostały wymienione w opisach poszczególnych przestępczych zachowań przypisanych temu oskarżonemu. Powyższe zaś nie przekreśla ustalenia Sądu I instancji, iż P. W. (1) przy wyłudzeniu konkretnych samochodów działał z tymi osobami w ramach wspólnego porozumienia, tj. współsprawstwa. W tym też właśnie zasadnie Sąd I instancji dopatruje się sedna zamiaru działania oskarżonego P. W. (1) w zakresie przypisanych mu przestępstw (str. 85-87 uzasadnienia).

Jak już wyżej zaznaczono, apelująca w ogóle nie stara się nawet dostrzegać powyższych fragmentów jakże spójnych dowodów, przemawiających jednoznacznie przeciwko oskarżonemu P. W. (1). Natomiast stara się wskazać tylko na te fragmenty wypowiedzi, notabene oderwanych od wskazanej oceny, z której mają wynikać wnioski zupełnie odmienne. Tymczasem, jak już wspomniano, przy popełnianiu poszczególnych przestępstw P. W. (1) w ogóle nie musiał mieć osobistego kontaktu z takimi osobami jak J. D., P. S., P. M., Ł. J., W. M. (1), S. M., J. J. (1) czy M. F.. Również P. W. (1) nie musiał niczego osobiście załatwiać podczas zawierania umów leasingowych ze Z. K.. Odwoływanie się natomiast do zeznań takich świadków jak T. K., W. K. (2), K. S., J. G., E. P., L. J., M. G. (2), W. M. (2) i T. Ł. jest pozbawione jakiegokolwiek sensu, skoro, poza wskazanym wyżej wyczerpieniem wszystkich dowodów (notabene Sąd orzekający opiera swoje rozstrzygnięcie na podstawie wszystkich przeprowadzonych na rozprawie dowodach, co pozostaje w zgodzie z dyspozycją art. 410 k.p.k.) po zaprezentowaniu ustalonych faktów Sąd I instancji na dalszych stronach uzasadnienia zaskarżonego wyroku przy omawianiu tych zeznań, jak i zeznań szeregu innych świadków wprost wskazał, jakie znaczenie dla sprawy miały właśnie te zeznania i w żadnym miejscu nie poczynił na ich podstawie niekorzystnych ustaleń dla P. W. (1) (str. 48-49, 50-55). Zeznania tych świadków przytoczonych przez apelującą miały natomiast znaczenie dla ustaleń faktycznych dotyczących „losów” pojazdów wziętych w leasing a nabytych przecież w salonie (...). Nie można więc na tej podstawie zasadnie zarzucać Sądowi I instancji, iż błędnie te zeznania przytoczył w treści uzasadnienia.

Odwoływanie się przez apelującą do zupełnie niewiarygodnych zeznań M. D. i częściowo niewiarygodnych wyjaśnień Z. F. na poparcie swoich argumentów jest zupełnie chybione.

Nie jest prawdą, że wiele umów leasingowych objętych zarzutami było zawieranych bezpośrednio w siedzibie spółki (...). Dokładna bowiem lektura wskazanych wyżej wyjaśnień i zeznań świadczy zupełnie o czymś przeciwnym. Sąd odwoławczy natomiast nie znajduje tu podstaw, by szerzej odnosić się do tego zarzutu, skoro apelująca nie starała się nawet wymienić, które to konkretnie umowy zostały zawarte bezpośrednio w firmie leasingowej.

Niezrozumiałe są twierdzenia skarżącej odnośnie oceny zeznań zmarłego M. M. (1). Sąd I instancji z należytą bowiem uwagą ocenił zeznania tego świadka, które przecież w części niekorzystnej dla oskarżonego P. W. (1) nie były odosobnione. Wyżej do tej oceny ustosunkowano się wyczerpująco, więc nie zachodzi potrzeba powtarzania się w tym miejscu na ten sam temat.

Apelująca również zupełnie polemicznie odnosi się do oceny zeznań świadka J. S.. Nie może dziwić w żaden sposób fakt, iż tego klienta załatwiał P. C., tym bardziej, że początkowo był on załatwiany przez P. W. (1), natomiast świadek ten wyraźnie zeznał, że nie miał pieniędzy na te wpłaty i dlatego poprzez takie wystawienie faktur załatwili ten problem a nie, że była to „transakcja wiązana”. Dodać przy tym należy, że ta podnoszona przez apelującą okoliczność jest

zupełnie obojętna z punktu widzenia zamiaru oskarżonego P. W. (1), bowiem nie zmienia ona prawidłowego ustalenia, iż oskarżony ten wiedział, że J. S. nie stać na nabycie w leasing tych pojazdów a mimo to zarekomendował jego osobę firmie (...).

Natomiast wskazywanie powinności przedstawienia zarzutów popełnienia przestępstw osobom pomówionym w wyjaśnieniach przez K. R. uznać należy raczej za apel skierowany do organów ścigania, bowiem przecież nie rzeczą Sądu orzekającego jest dociekanie, dlaczego akurat konkretnej osobie organy te nie postawiły zarzutu.

Powyższe dowodzi zaś, iż apelacja obrońcy oskarżonego P. W. (1) ma charakter typowo polemiczny i w żadnym miejscu nie wykazuje wadliwości w zakresie ustaleń Sądu I instancji co do sprawstwa i winy tego oskarżonego w popełnieniu przypisanych mu przestępstw. Również żadnych wątpliwości, w świetle tego co wyżej powiedziano, nie budzi fakt przyjęcia do poszczególnych zachowań oskarżonego P. W. (1) kwalifikacji prawnych z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., gdy chodzi o przypadki dokonania oszustw przy posłużeniu się również fałszywymi dokumentami oraz z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k., gdy chodzi o przypadek dokonania oszustwa, ale bez posłużenia się takimi dokumentami.

Apelacja ta okazała się jednak celowa, gdyż nie jest zrozumiałe dlaczego Sąd I instancji, przyjmując, iż praktycznie zamiarem oskarżonego P. W. (1) w prowadzeniu swojej działalności w przedmiotowym okresie czasu było zawieranie na omawianych tu przestępczych warunkach jak największej liczby umów leasingowych celem dokonania sprzedaży samochodów ze swojego salonu, co w sposób najbardziej dobitny wynika z wyjaśnień K. R., nie przyjął całości tego działania w warunkach art. 12 k.k. Oskarżony P. W. (1) miał przecież z góry powzięty zamiar osiągania korzyści majątkowych w sposób przedstawiony w postawionych mu aktem oskarżenia zarzutach i swój zamiar realizował, współpracując w tym zakresie z różnymi osobami, które przyprowadzały mu odpowiednich „klientów” do salonu (jak K. R., M. D., osoba mieszkająca za wschodnią granicą) bądź które same zgłaszały się do salonu w celu wzięcia na omawianych tu warunkach samochodów w leasing, jak J. S.. Na powyższy z góry powzięty zamiar oskarżonego P. W. (1) wskazuje również zakres czasowy poszczególnych trzech przestępstw ciągle przypisanych oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem. Przestępstwo ciągle przypisane oskarżonemu W. w punkcie 1 zostało bowiem popełnione przez niego w okresie od 13.05.1999 r. do 07.01.2000 r., natomiast pozostałe przypisane mu przestępstwa ciągle zostały popełnione we wskazanych ramach czasowych, bowiem przypisane w punkcie 2 zostało popełnione w okresie od 15.09.1999 r. do 28.12.1999 r., zaś przypisane w punkcie 3 zostało popełnione w okresie od 6.10.1999 r. do 4.11.1999 r. Te okoliczności więc tylko dowodzą racji powyższego rozumowania, iż wszystkie te przestępstwa zostały popełnione przez oskarżonego P. W. (1) w ramach tego samego z góry powziętego zamiaru, o którym mowa w art. 12 k.k. Rozdzielanie zaś tych zachowań na trzy przestępstwa ciągle w tych okolicznościach sprawy razi „sztucznością” i w żaden sposób nie da się pogodzić z realiami dotyczącymi całości działalności przestępczej P. W. (1). Bez wątpienia jednocześnie takie rozwiązanie związane z przypisaniem oskarżonemu wszystkich inkryminowanych zachowań w ramach kwalifikacji prawnej z art. 12 k.k. jest dla oskarżonego P. W. (1) korzystniejsze, gdyż oskarżony odpowiada wówczas wyłącznie za jedno przestępstwo a nie trzy w warunkach realnego zbiegu przestępstw. Sąd odwoławczy więc z powyższych powodów, kierując się treścią art. 455 k.p.k., zmienił zaskarżony wyrok na korzyść oskarżonego P. W. (1), przyjmując, iż przypisane mu zaskarżonym wyrokiem trzy przestępstwa stanowią jedno przestępstwo ciągle popełnione w okresie od 13.05.1999 r. do 07.01.2000 r. kwalifikowane z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wspomnieć też należy, iż Sąd I instancji dokładnie i prawidłowo wykazał przyjęcie poszczególnych elementów tej kwalifikacji, tj. przepisów art. 286§1 k.k., art. 294§1 k.k., 270§1 k.k. i art. 11§2 k.k., więc nie zachodzi tu potrzeba ponownego przytaczania tej samej argumentacji. Konsekwencją zaś przyjęcia takiej kwalifikacji prawnej całej działalności przestępczej oskarżonego było uchylene orzeczonej wobec niego zaskarżonym wyrokiem kary łącznej oraz z tego powodu zaszła konieczność orzeczenia nowej kary.

Mając na uwadze tą korzystną zmianę dla oskarżonego w postaci przyjęcia jednego przestępstwa ciągłego oraz mając na uwadze zasadnie przyjęte przez Sąd I instancji okoliczności na niekorzyść oskarżonego W. (str. 95 uzasadnienia) a na jego korzyść fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonego (ani przed popełnieniem przestępstwa, ani po jego

popelnieniu), pozytywną opinię z miejsca zamieszkania (k. 4691) oraz, co pominął Sąd I instancji, upływ aż 15 lat od popełnionego przestępstwa i prowadzenie w tym czasie przez oskarżonego W. nienagannego trybu życia, uznać należy, iż z tej perspektywy czasowej, mimo znacznej ilości i wartości wyłudzonego mienia w pełni wystarczająca dla realizacji celów kary, określonych w art. 53§1 k.k., w świetle zasad określonych w art. 53§2 k.k., będzie kara 2 lat pozbawienia wolności i dlatego też Sąd odwoławczy za to jedno przestępstwo, na podstawie art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. taką karę wymierzył.

Mając na uwadze wymiar orzeczonej kary oraz konieczność stosowania zgodnie z brzmieniem art. 4§1 k.k. „starego” porządku prawnego wobec oskarżonego, który bez wątplenia jest względniejszy („starego”, ale obowiązującego w chwili przypisanego oskarżonemu czynu, o czym jeszcze niżej), niż obowiązujący od dnia 1 lipca 2015 r., tj. zmieniony ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396) a to choćby z powodu łagodniejszych zasad obowiązujących przy możliwości orzekania warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, Sąd odwoławczy rozważył możliwość zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary 2 lat pozbawienia wolności. I to rozważanie nastąpiło na korzyść oskarżonego. W realiach tej sprawy okoliczności dotyczące przedmiotowego przestępstwa, które bez wątplenia działają na niekorzyść oskarżonego (znaczna ilość wyłudzonych samochodów, znaczna łączna ich wartość, wykorzystanie własnej działalności gospodarczej do celu przestępczego), mimo iż stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu są znaczne, nie stoją na przeszkodzie warunkowemu zawieszeniu wykonania orzeczonej kary. Bez wątplenia inaczej bowiem oceniałoby się zachowanie oskarżonego bezpośrednio po popełnieniu przez niego przestępstwa a inaczej ocena ta wypada po upływie aż 15 lat od tego czynu. Jak już wyżej wspomniano, oskarżony, mimo osiągniętego już wieku (urodzony w (...) r.), poza omawianym tu przestępstwem nie popełnił w życiu żadnego innego przestępstwa. Co istotne, mimo upływu tylu lat oskarżony W. prowadził przykładowy tryb życia, nie wchodząc w konflikt z normami prawa karnego. Nie można też zapominać, iż znaczny wpływ na proces resocjalizacyjny oskarżonego miało pozbawienie go wolności w ramach tymczasowego aresztowania w okresie od 16.01.2002 r. (k. 4530) do 28.06.2002 r. (k. 4646). Bez wątplenia to półroczne pozbawienie wolności w zdecydowanie bliższym czasie od popełnienia przestępstwa osiągnęło wobec oskarżonego W. pozytywne cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec jego osoby, skoro po opuszczeniu aresztu oskarżony prowadził ustabilizowany tryb życia. W tych okolicznościach w stosunku do oskarżonego W. należy wyciągnąć pozytywną prognozę kryminologiczną, o której mowa w art. 69§1 i 2 k.k. i dlatego też Sąd odwoławczy na podstawie wskazanych przepisów orzekł o warunkowym zawieszeniu wykonania wobec tego oskarżonego orzeczonej wobec niego kary 2 lat pozbawienia wolności. Natomiast na podstawie art. 70§1 pkt 1 k.k. wyznaczył mu długi, bo 4-letni okres próby. Wyznaczenie takiego okresu było podyktowane wagą popełnionego przez oskarżonego przestępstwa.

Sąd odwoławczy uznał jednocześnie, iż tylko takie orzeczenie kary mogłoby rodzić przekonanie o opłacalności popełniania takich przestępstw przeciwko mieniu i dokumentów w celu osiągnięcia pokaźnych korzyści majątkowych, tym bardziej, iż oskarżony z przyczyn wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie może zostać zobowiązany do naprawienia szkody. Bez wątplenia więc przy orzeczeniu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania niezbędne jest orzeczenie wobec oskarżonego na podstawie art. 33§1-3 k.k. kary grzywny, by oskarżony w ten sposób na dzień wyrokowania realnie odczuł dolegliwość za swoje karygodne zachowanie w przeszłości. Należy zauważyć, iż Sąd odwoławczy, z uwagi na wywiedzenie apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonego nie może orzec na jego niekorzyść (art. 434§1 k.p.k.). Bez wątplenia jednak orzeczenie dodatkowo kary grzywny, mimo iż nie została orzeczona zaskarżonym wyrokiem, nie jest orzekaniem na niekorzyść w sytuacji, gdy o jeden rok złagodniono wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności i do tego warunkowo zawieszono jej wykonanie. Jednakże, aby nie doprowadzić poprzez nadmierną wysokość grzywny do orzeczenia na niekorzyść Sąd odwoławczy mógł orzec grzywnę w takiej liczbie stawek dziennych, które byłyby równoważne wskazanemu rocznemu okresowi czasu, czyli 365 dniom. Mając zaś na uwadze przelicznik, o którym mowa w art. 46§2 k.k.w., jaki stosuje się w przypadku ewentualnego zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w zamian za nieuiszczoną grzywnę, tj. jeden dzień pozbawienia wolności = dwie stawkiienne grzywny, to przyjęć należy, iż maksymalnie można orzec, bez naruszania wskazanej zasady z art. 434§1 k.p.k., grzywnę w liczbie 730 stawek dziennych. Jednak w chwili popełnienia przez oskarżonego przestępstwa ciągle maksymalnie można było na podstawie art. 33§1 k.k. orzec grzywnę w liczbie 360

stawek dziennych. Natomiast już po zmianie wspomnianego przepisu ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2009.206.1589 ze zm.) od dnia 8.06.2010 r. można orzec maksymalnie 540 stawek dziennych grzywny (art. 1 pkt 3, art. 14 cyt. Ustawy zmieniającej). W świetle tego, co wyżej powiedziano, nie ulega więc wątpliwości, iż wobec oskarżonego P. W. (1) stosuje się na podstawie art. 4§1 k.k. ustawę „starą”, tj. obowiązującą w czasie popełnienia przez niego czynu, tj. kodeks karny według pierwotnego jego brzmienia (Dz.U.1997.88.553), gdyż w całości ta ustawa jest dla tego oskarżonego najkorzystniejsza.

Sąd odwoławczy więc kierując się wskazanym przepisem art. 33§1-3 k.k. wymierzył oskarżonemu W. karę grzywny w liczbie 360 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł. Liczba stawek w pełni odzwierciedla wskazane wyżej okoliczności obciążające i łagodzące oskarżonego. Nieznaczna wysokość stawki dziennej jest natomiast wynikiem osiągania aktualnie przez oskarżonego W. niewysokich dochodów z tytułu renty, jak i praktycznie niemożności osiągania dochodów z racji ciężkiego stanu jego zdrowia (k. 10503-10506).

Mając na uwadze stosowanie wobec oskarżonego W. tymczasowego aresztowania w niniejszym postępowaniu we wskazanym wyżej okresie czasu Sąd odwoławczy na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył ten okres na poczet realnie wykonywanej kary grzywny według przelicznika: jeden dzień pozbawienia wolności = dwie stawki dzienne i grzywnę tę w liczbie 326 uznać należało już za wykonaną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tak orzeczona wobec oskarżonego P. W. (1) kara czyni w pełni zadość wymogom określonych w art. 53 k.k. a tym samym uznać ją należy za w pełni sprawiedliwą.

II. Omówienie apelacji obrońcy oskarżonego K. R..

Odnosząc się natomiast do apelacji obrońcy oskarżonego K. R. stwierdzić należy, iż skarżący ma pełną rację, że Sąd I instancji orzekając karę łączną w wymiarze 3 lat nie wziął pod uwagę na korzyść K. R. znacznego, bo aż 15-letniego upływu czasu od popełnienia przypisanych temu oskarżonemu przestępstw.

Mając na uwadze zakres przedmiotowy tej apelacji Sąd odwoławczy nie znalazł w przypadku oskarżonego R. podstaw do dokonania jakichkolwiek zmian z urzędu zaskarżonego wyroku poza złagodzeniem orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności. Zastrzeżeń bowiem nie budzi przyjęcie przez Sąd I instancji sprawstwa i winy oskarżonego R. w popełnieniu przypisanych mu przestępstw, jak i przyjętych ich kwalifikacji prawnych. Zastrzeżeń również nie budzą wymiary orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności, które oscylują w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Natomiast bez wątpienia z uwagi na zbliżony do siebie okres popełnienia wszystkich przypisanych oskarżonemu przestępstw, ich tożsamość podmiotową i przedmiotową, jak również możliwość przypisania mu tych czynów przede wszystkim w oparciu o jego własne wyjaśnienia, w których w całości się obciążył a także, o czym wyżej wspomniano, znaczny upływ czasu od popełnienia tych czynów, w pełni wystarczająca dla osiągnięcia celów kary w stosunku do oskarżonego R. będzie kara łączna 2 lat pozbawienia wolności, tj. kara wymierzona przy pełniejszym wykorzystaniu zasady absorpcji. Słusznie przy tym skarżący podniósł, iż R. R. (5) praktycznie od wielu lat przebywa w warunkach pozbawienia wolności, przy czym, jak to wynika z opinii zakładu karnego jego proces resocjalizacyjny zmierza w pożądanym kierunku (k. 10099-10110). Bez wątpienia więc w tych okolicznościach sprawy kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat jawi się jako kara rażąco niewspółmiernie surowa i dlatego też, uwzględniając wniosek apelacyjny, Sąd odwoławczy na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. złagodził wymiar tej kary do 2 lat. W przypadku tego oskarżonego nie jest możliwe już łagodniejsze potraktowanie jego, w tym także poprzez warunkowe zawieszenie wykonania kary. R. R. (5) był bowiem wielokrotnie karany, w tym również za podobne przestępstwa umyślne przeciwko mieniu (k. 10498-10500). Poza tym w trakcie odbywania kar pozbawienia wolności, mimo że, jak wyżej wspomniano, jego proces resocjalizacyjny zmierza w pożądanym kierunku, to jednak od osadzenia go w dniu 2.02.2013 r. został ukarany dyscyplinarnie dwa razy. Dotychczasowa karalność oskarżonego nie pozwala więc na wyciągnięcie pozytywnej prognozy kryminologicznej uprawniającej do sięgnięcia po warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej pozbawienia wolności.

Bez wątpienia więc w przypadku oskarżonego K. R. orzeczone wobec niego przez Sąd I instancji kary jednostkowe i przez Sąd odwoławczy kara łączna są w pełni sprawiedliwe, realizując tym samym cele kary, o których mowa w art. 53§1 k.k.

Sąd Apelacyjny natomiast nie znajdując innych podstaw do uwzględnienia apelacji, w tym podstaw branych pod uwagę z urzędu, na podstawie art. 437§1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

Z uwagi na częściową zasadność bądź celowość wniesionych apelacji, które doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść obu oskarżonych, kierując się względami słuszności, na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolniono ich od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Mając zaś na uwadze brak możliwości osiągnięcia przez obu oskarżonych dochodów (oskarżonego R. z uwagi na pobyt w zakładzie karnym a oskarżonego W. z uwagi na stan zdrowia), jak i osiągnięcie przez oskarżonego W. niewielkiego dochodu miesięcznego w postaci renty, Sąd odwoławczy zwolnił obu oskarżonych na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 r., Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) w zw. z art. 624§1 k.p.k. od ponoszenia opłat, jakie powinni uiścić za obie instancje (art. 10 ust. 1 cytowanej ustawy o opłatach w sprawach karnych).

Sławomir Siwierski Mariusz Tomaszewski Marek Kordowiecki